

OBORNIKI ŚLĄSKIE, PRUSICE, TRZEBNICA, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA, ŻMIGRÓD

Chałtura dla zabawy

(ŻMIGRÓD) Ponad sto osób bawiło się w sobotę na zabawie tanecznej zorganizowanej przez żmigrodzki Zespół Placówek Kultury. Wstęp kosztował 10 zł. Wszystkie wpłaty przeznaczone na potrzeby Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej. Placówka wzbogaci się zatem o księgozbiór wartości co najmniej tysiąca złotych.

Pierwsza zabawa pod hasłem „Chałturnik” odbyła się dwa la-

ta temu. W tym roku występy zespołów przygrywających do tańca połączone z akcją zbierania pieniędzy na rzecz biblioteki. - Chałturnik to taki człowiek, który zarabia graniem na weselach i innych tego typu imprezach - wyjaśnił zebrany pracownik domu kultury Jan Cyranik, zapraszając do wspólnej zabawy. Jednak tym razem chałturnicy grali gratis.

dokończenie na str. 2

Pierwsza izba regionalna w gminie

LEKCJA NA PRZERWIE



ZDJĘCIA ANDRZEJ BURYŁO

- Zdjęcia otrzymaliśmy od Towarzystwa Przyjaciół Miasta i Gminy Oborniki, ale także od osób prywatnych. Wiele pamiątek, głównie kserokopie dokumentów, podarowały urzędy i zakłady pracy - powiedziała Krystyna Haladej, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3, w której otwarta została Izba Regionalna. - Wiele zawdzięczamy Zbigniewowi Malkiewiczowi, byłemu wiceburmistrzowi, który nas wspierał

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Oborniki mają pierwszą w gminie izbę regionalną. Została otwarta w Święto Niepodległości w Szkole Podstawowej nr 3.

Nauczycielki: Jadwiga Dommeradzka i Joanna Luty, i młodzież przygotowały na tę okazję montaż poetycko-muzyczny poświęcony z przegłędem historii Polski. Wystąpił chór kierowany przez Adama Marcinkowskiego.

Wśród gości byli m.in. burmistrz Jerzy Wiśniewski, jego zastępca Adam Stocki, przewo-

dniczący Rady Miejskiej Zdzisław Skorek, przedstawiciel Kuratorium Oświaty i Wychowania Ferdynand Markowski, a także jedna z pierwszych mieszkanki Obornik Śląskich ponaddziesięcioletnia Jadwiga Bilous.

- Jeśli chcemy budować przyszłość, nie wolno nam pominąć przeszłości. Prawdziwy naród, to ten, który szanuje własną historię - powiedziała Krystyna Haladej, dyrektor SP nr 3, wyrażając nadzieję, że izba w przyszłości rozrośnie się do muzeum regionalnego.

Izba zajmuje niewielką część korytarza szkolnego. Wejścia do niej strzeże solidna krata, dar Zygmunta Chudzika. Wśród eksponatów dominują fotografie, zarówno współczesne, jak i przedwojenne, które pozwalają porównać jak zmieniło się miasto przez ostatnie 60 lat.

Zachwyt zwiedzających wzbudził fresk w holu szkoły namalowany bezinteresownie przez Andrzeja Jarodzkiego, któremu pomagali Joanna Słocińska-Głód i Henryk Głód.

Andrzej Buryło

Jesteśmy w Korzeńsku

(KORZEŃSKO) Dzisiaj w godz. 9-14 będziemy w Korzeńsku. Od godz. 10 do 11 można się z nami spotkać w świetlicy. Za tydzień, w piątek 27 listopada, wybieramy się do Czeszowa, by z kolei odwiedzić mieszkańców tej położonej w gminie Zawonia miejscowości. W następnych wydaniach naszego magazynu przedstawimy efekty przeprowadzonych rozmów, spotkań, wywiadów. Pokażemy kto, gdzie i jak mieszka. Co jest w odwiedzanych przez nas miejscowościach niezwykłego, czym można się pochwalić i co jest jeszcze do zrobienia. A więc - do zobaczenia!

Redakcja MT

Mówią starostowie



FOT. AGNIESZKA BURYŁO

Pierwszych wywiadów „Magazynowi Trzebnickiemu” udzielił starosta Marek Koliński (na zdjęciu) i wicestarosta Roman Głowaczewski.

Strona 3

Wieś - niewieś



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

(OSOLA) To dziwna wieś, w której prawie wcale nie ma rolników, ale mieszkają za to prokuratorzy, lekarze, właściciele prywatnych firm... Sezonowa elita z Wrocławia i miejscowi, dojeżdżający do pracy pociągami. Problemem są drogi. Np. znak informuje, że z szosy do Osolina mogą korzystać samochody o ciężarze do 2,5 t. - Jeżdżą tędy ciężarówki nawet o ładowności 40 t. Policja powinna pilnować zakazu, ale tego nie robi, a droga się niszczy - mówi Michał Posypanko.

Strona 5

Dyrektor wiceburmistrzem



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Adam Stocki, zastępca burmistrza Obornik Śl.

(OBORNIKI ŚL.) Oborniki Śl. mają wiceburmistrza. Na ten urząd po niezaakceptowaniu kandydatury R. Cymermana został wybrany 13 głosami przez 24-osobową Radę Miejską Adam Stocki, dyrektor OŚiR, który nadal kieruje tą placówką, ponieważ... nie miał zastępcy. - Obecnie trwają rozmowy mające wyłonić zarządcę OŚiR - powiedział nam wiceburmistrz. Jak twierdzi A. Stocki, pełnienie dwóch funkcji na raz nie jest zbyt dużym obciążeniem, ponieważ w gestii zastępcy burmistrza są m.in. sprawy związane z kulturą, oświatą i sportem.

(ANB)

Święto niepodległej



FOT. JANUSZ PANCERZ

(TRZEBNICA) Delegacje władz, organizacji kombatanckich, zakładów pracy i instytucji oraz mieszkańcy z okazji Święta Niepodległości złożyli kwiaty pod pomnikiem II Armii Wojska Polskiego. W bazylice odprawiona została uroczysta msza święta koncelebrowana, zamówiona przez władze miasta w intencji wolnej i bezpiecznej Ojczyzny. Po mszy delegacje złożyły wiązanki kwiatów pod Krzyżem Katyńskim. Na zdjęciu: Andrzej Skóra i Czesław Czernaśtek składają kwiaty pod Krzyżem Katyńskim.

(PAN)

Chałtura dla zabawy



FOT. A. STRADOMSKA-MICHALAK

Bawili się żmigrodzianie oraz mieszkańcy wiosek m.in. Sań, Bychowa i Przodkowiec.

dokończenie ze str. 1

Na estradzie pojawiły się cztery zespoły: „Drum”, „Sekret”, „Mini Max” oraz najstarszy wśród nich, działający od 20 lat „Selekt”. Tańcom towarzyszyła biesiada. Uczestnicy zabawy przybyli z własnymi wiktuałami, zaś o zastawę i dekorację stołów zadbał ośrodek kultury. Bawili się żmigrodzianie oraz mieszkańcy wiosek m.in. Sań, Bychowa i Przodkowiec.

Sygnal do rozpoczęcia tańców dali państwo Beata i Przemysław Lewek. - Jesteśmy rolnikami. Pracujemy ciężko, to trochę zabawy nam się należy. O tej porze roku mamy więcej wolnego czasu - powiedzieli. Na sali zauważyliśmy kilku VIP-ów, a wśród nich Zdzisława Średniawskiego z żoną Ewą. - Do dotychczasowych obowiązków

przybyły mi jeszcze te, które wynikają z działalności w Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. To mocno obciąża, chciałem więc się trochę odprężyć - zwierzył się nam burmistrz.

Impreza ma w przyszłości odbywać się regularnie. Dariusz Skiba, instruktor domu kultury, odpowiedzialny za przygotowanie strony muzycznej, stwierdził: - „Chałturnik” to dla ludzi grających muzykę użytkową sposób na promocję. Chcielibyśmy ściągnąć do nas również kapele z sąsiednich gmin.

Jeśli znalazłyby się środki na nagrody pieniężne „Chałturnik” mógłby stać się przeglądem zespołów muzycznych.

Alina Stradomska-Michalak

Państwa zdaniem Trujący sąsiad



FOT. ARCHIWUM

● Janusz Pancierz
● reporter „Magazynu Trzebnickiego”

Wspólnie z Czytelnikami magazynu zastanawialiśmy się, co zrobić z zatrzymującymi się w Trzebnicy i okolicy osobami, które - często świadomie - palą w swoich piecach przeróżne materiały. Takich „truciel” nie brakuje. Co zrobić, jak i gdzie interweniować?

- Dzięki nowoczesnym urządzeniom grzewczym sytuacja, przynajmniej w Trzebnicy, ulega radykalnej poprawie - uważa pan Zygmunt, mieszkaniec Trzebnicy. - Przebudowano wiele tradycyjnych kotłowni na olejowe, co już przyniosło widoczne zmiany w naszym mieście. Wielu mieszkańców indywidualnie zdecydowało się na zmianę systemu ogrzewania, raz z czystej oszczędności, a dwa - z wygody jaką przynosi opalanie gazowe czy olejowe.

- Dziś nie widać już nad Trzebnicą wielkiego smogu. Śnieg nie ma koloru popielatego, jak to bywało jeszcze cztery czy pięć lat temu. A u nas w Czeszowie nie ma takich sąsiadów, którzy by truli nas swoimi kominowymi wyziewami -

opowiada pani Zofia, mieszkanka Czeszowa. - Nie ma u nas wprawdzie gazu, ale jakoś sobie radzimy i nie zauważyłam, by ktoś nagminnie spalał zatrzymujące powietrze przedmioty.

Innego zdania jest pani Grażyna z Trzebnicy. - Pełno jest jeszcze takich ludzi, którzy z różnych przyczyn, raz świadomie, a raz po prostu z konieczności, palą w swoich piecach wszelakiego rodzaju odpady. Tak jest np. przy ul. św. Jadwigi, gdzie przez okrągły rok, pewna nie najlepiej sytuowana rodzina, pali w piecu czym się da. Nawet latem, bo chyba odcięto im dopływ gazu.

Szerzej na problem spojrzal pan Stanisław Brański, mieszkaniec Obornik Śl. - To świadomość społeczeństwa powinna decydować o tym, czy dbać będziemy o nasze środowisko naturalne. Kiedyś przynależała do nich organizacja - Liga Ochrony Przyrody - prowadziła akcje uświadamiające dotyczące ochrony środowiska. może ogłosić rok 2000 rokiem ochrony środowiska? Najistotniejsza jednak jest - zdaniem pana Stanisława - edukacja ekologiczna. Rozpocząć powinniśmy oczywiście od szkół. Tam rośnie przecież nowe społeczeństwo, które musi być świadome, że należy dbać o środowisko. Kontakt ze szkołą mają także rodzice, zajmujący stanowiska w urzędach i instytucjach, które mają wpływ na działania w tym zakresie. Oni także są dyrektorami, kierownikami i właścicielami firm, które to środowisko zatrzymują. Dotarcie do ich świadomości może wiele zmienić.

Janusz Pancierz

310-11-98 -
telefon do reportera

Czego oczekujemy od nowych radnych?



FOT. WOJTEK WILCZYŃSKI

● Wojciech Cerkowniak
● reporter „Magazynu Trzebnickiego”

Dziś (w piątek) przy redakcyjnym telefonie 310-11-98 od godz. 11 do 15 czeka Wojciech Cerkowniak.

- Niedawno odbyły się wybory do samorządów. Stanowiska radnych w gminach przejęli nowi ludzie. Będą rządzić przez następne cztery lata. Na ile ich praca poprawi sytuację ekonomiczną naszych miejscowości? A może zabiegali o te stanowiska po to, aby zrealizować tylko własne interesy? Czego oczekujecie Państwo od nowych radnych?

Czekamy również na sygnały dotyczące innych nurtujących Państwa problemów. Czy macie Państwo pytania do przedstawicieli władz, urzędników, szefów różnych instytucji? Jeśli tak, za telefonujecie lub przyjdźcie z nimi do nas (Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26, budynek ośrodka kultury, I piętro, pok. przy galerii „Kontrast”), a my postaramy się znaleźć na nie odpowiedź u źródła.

Listy

Opinie naszych Korespondentów nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Zastrzegamy sobie prawo do skracania obszernych listów.

Opinia mieszkańców osiedla przy ul. Skłodowskiej w Obornikach Śl.

do stanowiska Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej po spotkaniu w dniu 15.10.1998 r. w Saloniku Czterech Muz w Obornikach Śl.

Styl i przebieg spotkania został narzucony przez zarząd spółdzielni, który zamiast przeprosić spółdzielców za zaistniałą sytuację w dniu 05.10.1998 r., próbował w sposób mętny i nie przekonujący wytłumaczyć się, co spotkało się z ogólną dezaprobatą uczestników spotkania. Członek rady nadzorczej próbował przedstawić zarządowi przebieg spotkania, jakie miało miejsce przed zamkniętymi drzwiami klubu spółdzielni. Prezes zarządu spółdzielni wystąpiła z bezprecedensowym atakiem na tegoż członka próbując zrzucić całą winę za zaistniałą sytuację w dniu 05.10.1998 r. na niego. Tak jakby to członek rady zamknął drzwi i nie pozwolił wejść mieszkańcom do placówki, która jest własnością spółdzielców.

Przekroczeniem wszelkich norm przyzwoitości były słowa wypowiedziane przez prezesa zarządu Irenę Kahalik do członka rady nadzorczej Haliny Adamczyk (cytat: „Pani bezczelnie kłamie, pani Halino”). Pani Halina natomiast przekazała informacje mieszkańcom te, a które prosiła pani prezes, na co miała świadków w liczbie 40 osób, lecz tego pani prezes nie chciała przyjąć do wiadomości. (...)

Część osób (...) po prostu opuściła salę i oczekuje na formalne zebranie grupy członkowskiej zgodnie ze złożonym stosownym pismem. To, co się dzieje od lat na osiedlu przy ul. Skłodowskiej w Obornikach Śl. jest wizytówką działalności zarządu spółdzielni. Tak drastyczne różnice w poglądach na terenach przyobiekto- wych w Obornikach Śl. w porównaniu z otoczeniem zasobów spółdzielczych w Trzebnicy, są nie do przyjęcia. Jest zupełny brak urządzeń rekreacyjnych dla młodzieży. Od 12 lat przy blokach spółdzielczych nic się nie zmieniło.

(...) Przez kilka lat spółdzielcy walczyli o to, aby mogli budować garaże we własnym zakresie, co zarząd skutecznie blokował. Następnie zarząd

wpadł na pomysł, aby teren przy Sienkiewicza oddać do Urzędu Gminy. Gdy mieszkańcy zaproponowali, aby postawić tam garaże, zarząd spółdzielni stwierdził, że UG nie wyraża na to zgody. Mieszkańcy sami zwrócili się do UG i bez żadnych problemów uzyskali lokalizację garaży. (...)

Kiedy mieszkańcy wybudowali garaże, a przy okazji uporządkowali część terenu, (...) to zarząd spółdzielni za ich eksploatację ustalił czynsz kilkunastokrotnie wyższy od tego, który ponosi spółdzielnia. Czy zatem ma to coś wspólnego z zasadami spółdzielczego współzycia i rzetelnością działania zarządu (czekamy również na odpowiedź od rady nadzorczej spółdzielni na nasze pismo z sierpnia br. w sprawie wysokości istotnych kosztów eksploatacji garaży).

W czasie, gdy obok bloków w trakcie deszczów powstają bagna i kaluże zarząd spółdzielni buduje parking w miejscu, które było względnie uporządkowane (...). Mimo że na zebraniu grupy członkowskiej została powołana komisja, z którą zarząd miał prowadzić wszelkie konsultacje nad sposobem zagospodarowania tere-

nu - niestety żadnych konsultacji nie przeprowadzono.

Osirzujemy zarząd, że nie wyrażamy zgody na wydawanie naszych pieniędzy według własnego widzimisię. (...) W naszym odczuciu powstający parking jest budowany pod dzierżawę pomieszczeń po kotłowni i przyszłego właściciela lokalu handlowego, a nie spółdzielców.

(...) Czekamy na zmianę stylu działania zarządu i zrozumienie, że spółdzielnia jest własnością jej członków, a nie zarządu (...). Mamy również pytanie do rady nadzorczej, czy wywiązuje się ona ze swoich zadań w zakresie nadzoru pracy zarządu, bo według nas nie, i to raczej zarząd określa działalność rady. Oczekujemy na pełną jawność działalności rady, ponieważ to ona jest naszym reprezentantem (...).

Dobry obyczaj i prawo spółdzielcze zobowiązują, że jeśli jest rozpatrywany wniosek członków spółdzielni, aby ich lub jego przedstawiciela zaprosić na takie posiedzenie rady (dotyczy m.in. pisma w sprawie wysokości czynszów za eksploatację garaży). (...)

Z poważaniem
- mieszkańcy
(21 podpisów)

R E K L A M A

Tu kupisz wszystkie opony!!!

OFERTA SPECJALNA:

na opony zimowe takich firm jak:

Kormoran-Winter, Stomil-Olsztyn i Firgo S-30,
Directional, Stomil-Dębica i innych

dajemy 10% rabatu.

Na wszystkie opony 5% rabatu,
montaż opony na felgę gratis!!!

W sprzedaży również akumulatory firmy „Bosch”.

Oborniki Śl., ul. Piłsudskiego 5,
tel. (071) 310-15-56,
tel. kom. 090-270-969.
Przy CPN



21658/tp04/11/qk

Gazeta wrocławska

POSZUKUJEMY KORESPONDENTÓW:

osób mieszkających w Trzebnicy, Obornikach Śl., Prusicach, Wiszni Małej, Zawoni, Żmigrodzie i okolicach z wykształceniem co najmniej średnim, które chcą współpracować z „Magazynem Trzebnickim” i spróbować swoich sił w dziennikarstwie.

Informacje: Andrzej Buryno,
„Magazyn Trzebnicki”, 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26,
tel./fax 310-11-98, w piątki od godz. 10 do 15.
W każdy inny dzień i o każdej porze wiadomość od chętnych przyjmie automatyczna sekretarka.

20093/tp07/09/qs

Pierwsze wywiady ze starostą i wicestarostą

Więcej kompetencji

Rozmowa z **MARKIEM KOLIŃSKIM**, kierownikiem Urzędu Rejonowego w Trzebnicy, starostą trzebnickim

● **Życzę sukcesów w pełnieniu funkcji starosty. To, że jest pan kierownikiem Urzędu Rejonowego, może być korzystne z tej racji, iż zachowana będzie ciągłość administracji i jest szansa na łagodny przebieg zmian.**

- Osiem lat pracy w administracji rządowej daje jakąś rękojmię, że jestem dobrze przygotowany do pełnienia funkcji starosty. Znam założenia reformy administracyjnej. Sam pewne opracowania przygotowywałem dla potrzeb wojewody. Orientuję się, na czym ma polegać działalność urzędu powiatowego, rady powiatu i samego starosty.

● **Czy przewiduje pan radykalne zmiany kadrowe?**

- Ustawodawca gwarantuje pracownikom Urzędu Rejonowego automatyczne przejście do pracy w starostwie, a dopiero po pewnym czasie starosta wypowie się, jak poszczególne osoby sprawdzą się w nowej sytuacji. Nie przewiduję żadnych wstrząsów kadrowych czy kłopotów ze znalezieniem pracy z tej prostej przyczyny, że urząd powiatowy będzie miał znacznie szersze kompetencje niż Urząd Rejonowy, a zatem i więcej stanowisk pracy.

● **Jakie są różnice w zakresie kompetencji pomiędzy urzędami rejonowym i powiatowym?**

- Wszystkie wydziały funkcjonujące obecnie w Urzędzie Rejonowym, tj. komunikacji, budow-

no-gospodarczy, będą istniały nadal. Podobnie - paszporty: nadal będzie je wyrabiał Wrocław, a my będziemy je wydawać mieszkańcom naszego regionu. Wzrosną natomiast kompetencje w zakresie ochrony środowiska. Poza tym powstanie osobny pion nadzoru budowlanego. No i do tej pory Urząd Rejonowy nie zajmował się szkolnictwem ponadpodstawowym, opieką medyczną zamkniętą, czyli szpitalami, bezpieczeństwem. Odrębną sprawą są drogi powiatowe. Będziemy w czołówce pod względem długości tych dróg. Inna różnica to to, że urząd powiatowy będzie pod stałym nadzorem społecznym, podczas gdy rejonowy był organem wojewody. Rada powiatu będzie kształtowała politykę, wyznaczała cele, a urząd starosty będzie te cele realizował.

● **Z chwilą oddania gminom szkół okazało się, że na utrzymanie części z nich nie ma funduszy. Wiele szkół wiejskich zostało zamkniętych. Czy podobna sytuacja nie zdarzy się w przypadku peryferyjnych szkół ponadpodstawowych?**

- Dzisiaj trudno mówić o finansach, bo nie wiemy jeszcze, jakimi kwotami będziemy dysponować na działalność oświatową.

● **Mamy listopad, do stycznia zostało niewiele czasu...**

- Przypuszczam, że w grudniu będzie już coś wiadomo na ten temat. Teraz trudno przewidzieć,

kwota będzie pozwalała na spokojne utrzymanie szkół, a w jakim stopniu trzeba będzie samodzielnie szukać na nie środków. Na początku urzędowania nie zakładam, że jakiegokolwiek placówki będziemy likwidować. Złe byłoby, gdybyśmy zaczęli od zamknięcia szkół i ograniczenia młodzieży dostępu do nich.

● **W przyszłym roku zostanie ukończony szpital. Szpitale rejonowe mają pozostawać w gestii samorządów powiatowych, a placówki świadczące usługi lecznicze w szerszych granicach niż powiat, będą podlegać administracji wojewódzkiej. Jak zostanie rozwiązana kwestia zarządzania nowym szpitalem, którego integralną częścią będzie ośrodek replantacji, pełniący jednocześnie funkcję oddziału chirurgicznego?**

- Ośrodek replantacji był pierwszym etapem budowy szpitala rejonowego. Obecnie dobiega końca drugi etap. Należy domniemywać, że będzie to jedna jednostka z jedną administracją. Niecelowe byłoby utrzymywanie dwóch administracji w jednym stanowiącym całość obiekcie.

● **Wzrosną kompetencje powiatu w zakresie ochrony środowiska. Chciałabym poznać pana opinię na temat spalarni śmieci.**

- Zdając sobie sprawę, jakie kontrowersje wynikają z budowy spalarni. Każdy chciałby mieć na swoim terenie należyte wysypi-

dy dotyka to terenu, gdzie mieszka, zaczynają się problemy. Jeśli ten temat dojrzyje do realizacji, to o lokalizacji będzie decydowała jak najmniejsza uciążliwość dla ludności. Jest to poważna inwestycja, z czasem być może konieczna.

● **Ciągle nie wiadomo gdzie będzie urząd powiatowy.**

- Zaczniemy działalność w pomieszczeniach Urzędu Rejonowego. Rozwiązanie problemu siedzib urzędów w Trzebnicy nastąpi z chwilą opuszczenia przez Urząd Skarbowy obiektu przy pl. Piłsudskiego. Wtedy zarządy gminy i powiatu określą, gdzie kto się znajdzie. Nie zamierzam rozbudowywać kadry urzędniczej ponad to, co konieczne. Jestem zwolennikiem mniejszej liczby urzędników, ale lepiej opłacanych. Mniej urzędowania, więcej kompetencji w działaniu.

● **Wicewojewoda Andrzej Łos określił Trzebnicę jako jeden z bardziej zasobnych powiatów. Jak pan widzi atuty tego regionu, a gdzie mogą pojawić się problemy?**

- Atutem jest położenie na szlaku do Poznania i bliskość Wrocławia. Gminy chcą i mogą się rozwijać gospodarczo, a powiat im w tym będzie pomagał. Trzebnica, Oborniki i Zmigród mogą wykorzystać swoje walory krajoznawcze i turystyczne. Musimy jednak pamiętać, że jest to teren rolniczy i trzeba będzie temu środowisku pomóc rozwijać się, nie tylko w kierunku prz-



FOT. AGNIESZKA BURYŁO

Marek Koliński, kierownik Urzędu Rejonowego w Trzebnicy, starosta trzebnicki.

tym, którzy z ziemi nie będą się w stanie utrzymać.

● **Jest pan trzebniczaniec. W jakim stopniu zna pan inne gminy?**

- Cały czas miałem kontakty z ościennymi gminami, rzadziej z Wisznia Małą, bo ona nie należała do rejonu trzebnickiego, ale ten teren też jest mi znany. Bardzo często będziemy się spotykać z burmistrzami i wójtami, by

kulturalne i sportowe. Urząd powiatowy będzie starał się godzić interesy różnych gmin.

● **No właśnie. W gminach pojawia się lęk przed dominacją Trzebnicy.**

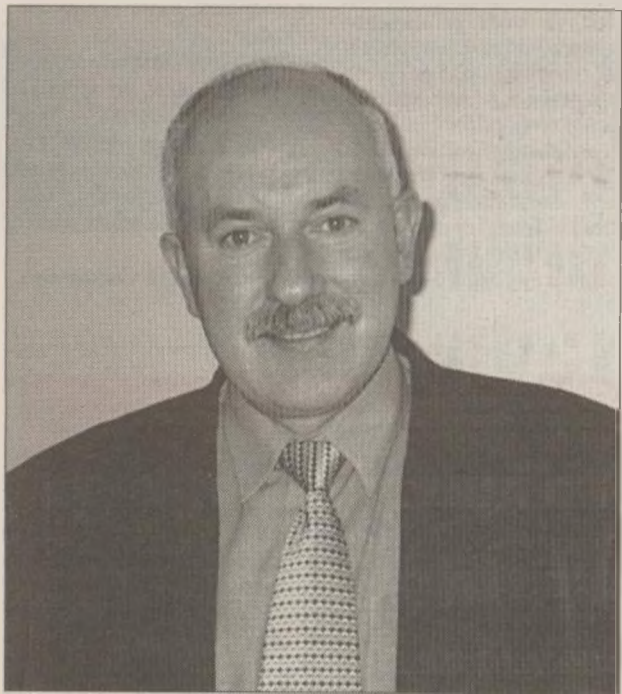
- Najlepszym zabezpieczeniem dla gmin są ich radni. Trzebnica jest taką samą gminą jak każda inna. Będziemy działać na zasadach pełnej równości.

● **Dziękuję za rozmowę.**

Agnieszka Buryła

wiano dla następcy

Rozmowa z **ROMANEM GŁOWACZEWSKIM**, byłym burmistrzem Obornik Śląskich, wicestarostą powiatu trzebnickiego



FOT. AGNIESZKA BURYŁO

Roman Głowaczewski, wicestarosta powiatu trzebnickiego, był burmistrz Obornik Śląskich.

● **Nowy burmistrz Trzebnicy rozpoczął urzędowanie od sprawdzenia gminnej kasy i zapowiedział zmianę wystroju swego gabinetu, by nie odstraszać inwestorów. Pana gabinet prezentuje się bardzo dobrze, a jak wygląda kasa?**

- Gabinet jest w porządku i kasa też, choć pieniędzy na koncie nie ma za dużo. Wszystkie fakty są zapłacone, a będące w to-

ku inwestycje, tj. szkoła w Urazie i systemy melioracyjne na terenach popowodziowych, mają zabezpieczenie finansowe ze środków Unii Europejskiej. Także wodociąg Paniowice, który będzie ukończony w tym miesiącu, też ma zapewnione finansowanie. Pieniądze są instrumentem realizacji polityki gospodarczej i nie mogą czekać na koncie i podlegać dewaluacji.

● **Skoro nie żyje pieniądze, to co zostawia pan swemu następcy?**

- Wszystkie zrealizowane inwestycje. Dwa z tegorocznych zadań nie zostały rozpoczęte: kanalizacja w Gołędzinowie i wodociąg Jary. W przypadku wodociągu przedłużyły się procedury uzgodnień, projekt będzie gotowy w najbliższych dniach. Wpływy i wydatki gminy są zrównoważone, a plan dochodów na ten rok będzie przekroczony. Budżet gminy wzrósł z 4 mln zł w 1994 r., do 19 mln zł w ubiegłym, a w bieżącym winien przekroczyć 20 mln zł.

● **Jak wygląda bilans minionych czterech lat?**

- Sieć wiejskich wodociągów wzrosła o 54 km. Powstały dwie stacje uzdatniania wody w Lubnowie i Rościszewicach, a zmodernizowana została stacja w Osolinie i przepompownia w Wielkiej Lipie, Osolinie i Bagnie. Dzięki temu 13 dużych wsi otrzymało wodę bieżącą. Bez wody są jeszcze tylko Jary, Ciecholowice, Nowosielce, Piekary i Przeclawice. Teraz będzie można rozpocząć kanalizację. Oczyszczalnia ścieków za 6 mln zł już funkcjonuje. Dobiega końca budowa sieci telefonicznej. W Obornikach jest tysiąc nowych numerów w centrali elektronicznej, co stwarza obecnym tu firmom szersze możliwości. Uruchamiane są telefony z nowych central w Osolinie, Zajączkowie i Urazie. Te inwestycje przebie-

gają bez udziału finansowego gminy, ale wymagały wielu zabiegów. Moim oczkiem w głowie były szkoły. Uważam, że dobre szkoły dla dzieci wiejskich są tym, co może w przyszłości zmienić obraz polskiej wsi. Szkoła Podstawowa nr 3 to były w 1994 r. gołe mury. Teraz służy nie tylko dzieciom z miasta. Częstokwowe remonty przeszły dwie starsze szkoły w mieście. Wszystkich drobniejszych inwestycji nie będę wymieniał.

● **Pewne decyzje w sprawie budowy i modernizacji szkół wymusił los...**

- Tak, ale remont po pożarze szkoły w Pęgowie mógł się ograniczyć jedynie do naprawienia dachu. Rozbudowa była jednak lepszym rozwiązaniem z uwagi choćby na dynamiczny rozwój miejscowości. Pożar szkoły w Osolinie zmusił do gruntownego remontu, który mam nadzieję, że nowy zarząd dokończy. Także los, sprawił, że budujemy szkołę w Urazie. Jak jednak wielu zabiegów wymagało przekonanie decydentów szczebla warszawskiego do tej budowy, jak wielu starań wymagało dotarcie do ambasadora Unii Europejskiej pana Thiemansa, by zapewnić na nią środki, tego się nie da w krótkim czasie opowiedzieć. Teraz szkoła już stoi. Potrzebna jest tam jeszcze sala gimnastyczna. Mając trzy nowe szkoły możemy bez obaw przystąpić do wprowadzania reformy oświaty.

● **Wśród gospodarzy sąsiadnych gmin byli tacy, którzy uważali, że na powodzi zrobił pan świetny interes.**

- Nikomu nie życzę, by musiał przeżywać coś podobnego. Wiele rzeczy mogłoby być zrobionych, gdyby nie ten kataklizm. Cieszę się, że nikt nie poniósł ofiary życia.

● **W 1994 r. blisko 1200 osób nie miało pracy. Nadal dotkliwy jest brak mieszkań dla najuboższych.**

- Teraz jest ok. 400 bezrobotnych. Kłopoty z zatrudnieniem mają kobiety, ale mężczyźni do pracy już brakuje. Bardzo dobrze rozwija się prywatna przedsiębiorczość. Mogę to ocenić poprzez podatki, które za pośrednictwem Urzędu Skarbowego wpływają do gminnej kasy. 42 nowe mieszkania komunalne zostały już rozdzielone pomiędzy potrzebujących, tj. więcej wybudowano przez minione 4 lata niż przez ostatnie 50-lecie.

● **Jednym ze stawianych panu zarzutów jest brak w rejonie Obornik poważnego inwestora.**

- Wkrótce w Ciecholowicach uruchomiona zostanie fabryka rowerów ze składem celnym. Przygotowany został pod inwestycje 110-hektarowy w pełni uzbrojony teren, który jako wiążące przekazuję następcy. Prowadziliśmy rozmowy z inwestorem południowokoreańskim, ale kryzys w Azji sprawił, że nie doszło do podpisania umów. Uważam,

że takiego dobra nie należy dzielić na kawalki, lecz traktować jako skarb. Wartość tych gruntów wzrosła już ponadtyśkrotnie. Dla mniejszych inwestorów są przygotowane tereny w innym miejscu.

● **Kandydując do rady powiatu uzyskał pan największe poparcie, a jednocześnie przestał być burmistrzem Obornik. Czy czuje się pan osobą przegraną przez błędną kalkulację?**

- Chciałem zapytać wszystkich mieszkańców o moje cztery lata pracy jako burmistrz, a mogłem to zrobić tylko kandydując do powiatu. Gdybym uzyskał niewiele głosów, uznałbym, że nie mam prawa dalej kierować tą wspólnotą i zrezygnowałbym z ubiegania się o urząd burmistrza. Wynik był dla mnie bardzo miły. Współautorem sukcesu jest mój zastępca Zbigniew Malkiewicz, a także pracownicy, którym dałem tyle swobody, że mogli za swoje posunięcia ponosić odpowiedzialność. Uważam, że to szef tworzy atmosferę w pracy. Wymiana ludzi potęguje strach, ogranicza ich aktywność. Byłem reprezentantem gminy w Sejmiku Samorządowym. Po reformie funkcję centrum regionalnego będzie pełniła rada powiatowa. Jako radny powiatowy i wicestarosta będę miał możliwość aktywności w tych dziedzinach, na jakich dobrze się znam.

● **Dziękuję za rozmowę.**

Agnieszka Buryła

Pierwszy raz przed obiektywem

Najmłodszy z nas

Dzięki uprzejmości ordynatora i pracowników oddziału ginekologiczno-położniczego oraz dyrekcji szpitala w Trzebnicy mogliśmy sfotografować i przedstawić Czytelnikom nowo narodzonych mieszkańców sześciu gmin: Trzebnicy, Obornik Śląskich, Prusic, Wiszni Małej, Zawoni i Żmigrodu. Pod opieką swoich mam pierwszy raz w życiu pozują przed obiektywem naszego fotoreportera.



Córeczka Elżbiety Jędrzejczak z Żmigrodu urodziła się 4 listopada o godz. 5.40. Ważyła wówczas 3,000 kg i mierzyła 53 cm. Imię dziewczynce wybierze jej starsza siostra, 5-letnia Natalia.



Dorota Jagusztyn z Trzebnicy urodziła 5 listopada o godz. 2.15 synka. Chłopczyk, który w chwili narodzin ważył 3,900 kg i mierzył 59 cm, będzie miał na imię prawdopodobnie Jakub. W domu czeka na niego siostrzyczka - 2-letnia Paulinka.



Synek Agnieszki Łoziak z Sędzic, który przyszedł na świat 3 listopada o godz. 16.30, będzie miał na imię Patryk. Ważył wówczas 3,400 kg i miał 54 cm długości.



Monika Janusz z Kryniczna urodziła 3 listopada o godz. 16.30 chłopczyka, który ważył wówczas 3,000 kg i mierzył 54 cm. Synek pani Sylwii będzie miał na imię prawdopodobnie Michał.



Anastazja Jędryka z Sań urodziła 6 listopada o godz. 5.30 synka i córeczkę. Dzieci jeszcze nie mają wybranych imion. Chłopczyk (na zdjęciu z lewej) tuż po urodzeniu ważył 2,650 kg i mierzył 52 cm, a dziewczynka - 2,850 kg i 57 cm.



ZDJĘCIA: ANDRZEJ BURYLKO
Córeczka Anny Szumańskiej z Nowego Dworu będzie być może miała na imię Nikol. Dziewczynka urodziła się 7 listopada o godz. 4.30. Ważyła wtedy 3,200 kg, a mierzyła 57 cm.

Na ślubnym kobiercu

W najbliższym czasie w związek małżeński wstąpią:

W Żmigrodzie:

Anita Wotejko i Krzysztof Kamil Klimek - obydwie ze Żmigrodu.

W Prusicach:

Iwona Żurek i Grzegorz Jacek Łazarski - obydwie ze Strupiny.

W Trzebnicy:

Ewa Krzyżanowska i Piotr Andrzej Juniewicz - obydwie z Trzebnicy;

Marta Magdalena Warzecha i Marcin Daniel Grochala - obydwie z Trzebnicy;

Urszula Mańczak z Trzebnicy i Konrad Michał Kałuziński z Gluchowa Górnego.

Zebrał (ABU)

Święto Szkoły Podstawowej nr 3

Urodziny patronki

(TRZEBNICA) W podniosłym nastroju, w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej, odbyły się uroczystości Święta Szkoły w „trzebnickiej „trójce”. Od lat organizowane są w dniu urodzin patronki, którą jest Maria Skłodowska-Curie,

znakomita polska uczona, laureatka Nagrody Nobla.

Najbardziej oczekiwaną i emocjonującą chwilą podczas akademii było ślubowanie pierwszoklasistów i przyjęcie ich do społeczności uczniowskiej. Wspaniale przygotowana

scenografia, dobrane ubiory - inne dla każdej klasy - i wreszcie występy pierwszaków - zachwyciły zgromadzonych rodziców i zaproszonych gości.

Gratulacje i życzenia pomyślności złożyli m.in.: Ferdynand Markowski - inspektor zamiej-

scowy Kuratorium Oświaty i Wychowania we Wrocławiu, Jadwiga Janas - dyrektor Zespołu Administracyjnego Szkół w Trzebnicy, a w imieniu burmistrza miasta i gminy Trzebnica członek Zarządu Janusz Pancerz. (PAN)



Pierwszoklasiści ślubowali na sztandar szkoły



Śpiewa Monika Curyło.

ZDJĘCIA: JANUSZ PANCERZ

Woda, którą pijemy jest mocno zmineralizowana

Twarda jak... kamica?

(TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE) Woda dla Trzebnicy i Obornik Śląskich czerpana jest ze studni głębinowych. Ich głębokość dochodzi nawet do stu metrów. Woda stąd jest mocno zmineralizowana i twarda. Powoduje to szybkie odkładanie się kamienia w rurach. Czy taka woda szkodzi również naszemu zdrowiu?

Zdania specjalistów na ten temat są podzielone. Jedni twierdzą, że twarda i zmineralizowana woda jest szkodliwa dla nerek. Zwiększa obciążenie kłębuszków nerkowych i skłonność organizmu do kamicy. W konse-

kwencji może to nawet prowadzić do niewydolności nerek.

Inni uważają, że każda woda, która jest dopuszczona do spożycia nie jest szkodliwa dla zdrowia. Tylko w indywidualnych przypadkach, np. jeśli ktoś ma wrodzone skłonności do kamicy nerkowej może powodować zaburzenia w organizmie człowieka.

Którą więc opinię należy przyjąć jako rozstrzygającą? Kamica jest chorobą polegającą na odkładaniu się złożeń soli mineralnych w postaci kamieni lub piasku, głównie w drogach moczowych lub żółciowych. Wiadomo, że wszelki nadmiar pierwiastków mineralnych jest

szkodliwy. Dlatego teoretycznie można sądzić, że taka woda nie jest obojętna dla organizmu ludzkiego. A co na to doświadczenie?

Według opinii jednego z trzebnickich urologów (który nazwisko chciał zachować do wiadomości redakcji), można sądzić, że woda ze studni głębinowych nie jest szkodliwa. Badani przez niego pacjenci z Trzebnicy chorują o połowę rzadziej na kamice niż badani z Wrocławia.

Także pracownicy Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Trzebnicy uważają, że pod względem chemicznym Trzebnica i jej okolice mają bar-

dzo dobrą wodę pitną. - Badamy ją co miesiąc w laboratorium - zapewnia Aleksandra Rzewuska, inspektor sanitarny z Trzebnicy. - Również pod względem bakteriologicznym odpowiada normom. Oczywiście jak jest awaria rurociągu, to sporadycznie może komuś zaszkodzić.

Technologia zmiękczenia wody przeznaczonej do spożycia jest bardzo kosztowna. - Taką inwestycję mamy dopiero w planach - poinformował Józef Grabowski, zastępca dyrektora od spraw technicznych spółki „Wodnik”.

Wojciech Cerkowniak

R E K L A M A

Biurowo Rachunkowe „PLUS”

poleca:

- prowadzenie ksiąg rachunkowych
- podatkowych
- oraz
- ryczałtu ewidencjonowanego.

Trzebnica,
ul. św. Jadwigi 7,
I piętro, pokój 18,

tel. 090-55-00-48,
387-22-74.

Nie możesz tego

Nowo otwarte
Centrum Handlowe
„ŁOZINA”

zaprasza na zakupy od 9.00 do 20.00 oraz od 12.00 do 20.00 w niedziele.

Polecamy: artykuły spożywcze, chemiczne, agd, obuwnicze, ogrodnicze.

Ponadto bar szybkiej obsługi i salon fryzjerski.

Łozina, ul. Wrocławska 26, tel. 315-48-72.

Tylko 12 km
od Trzebnicy
i 10 km
od Wrocławia

Przełapaj!!!

Do Osoli nie można dojechać autobusem...

Wieś - niewieś



Przebrnięcie suchą nogą przez ul. Niedzielną w Osoli nie jest sprawą prostą. Z różnym skutkiem próbują tego dokonać Stanisław Maksymowicz, sołtys Janina Janeczko (mieszkająca w pobliżu), Lech Kwiatkowski i Michał Posypanko.

(OSOLA) To dziwna wieś, w której prawie wcale nie ma rolników, ale mieszkają za to prokuratorzy, lekarze, właściciele prywatnych firm... Sezonowa elita z Wrocławia i miejscowi, dojeżdżający do pracy pociągiem. Nie ma ani jednego kiosku z gazetami, ani - co ważniejsze - punktu sanitarnego, w którym można by uzyskać pomoc w nagłych wypadkach.

30 km od Wrocławia, albo - jak kto woli - nieco ponad pół godziny jazdy pociągiem i jest się poza miastem wśród lasów głównie sosnowych, które są dla Osoli prawdziwym skarbem. Jeszcze przed wojną miejscowość ta była popularnym letniskiem, świadczą o tym starsze domy, niektóre ciągle w niezłej kondycji, mimo że materiałem budowlanym w przeważającej części było drewno. Wieś - niewieś.

Na działkach różnej wielkości stoją domy, których wygląd z jednej strony świadczy o zasobności kieszeni właścicieli, z drugiej - dokumentuje czasy, w których powstały. W każdym razie architektura jest wielce urozmaicona. Największy ośrodek wypoczynkowy przeszedł niedawno w prywatne ręce i przestał być - może przejściowo - urlopowym centrum.

Osola liczy nieco ponad 400 mieszkańców. - Podziału na

mieszkańców sezonowych domków i miejscowych nie ma - mówi sołtys Janina Janeczko. - Mamy wspólne interesy i problemy.

A problemów nie brakuje. Pierwszy to drogi. Droga do stacji w Osoli dla Morzęcina Malego, Wielkiej Lipy, Bagna, i Osolina, a w drugą stronę z Osoli do Osolina, gdzie jest szkoła podstawowa. Błoto daje się we znaki wszystkim jej użytkownikom. Mieszkańcy wiążą duże nadzieje z nowym burmistrzem Obornik. Liczą, że poprzez ich starania i będzie zrobiony asfalt. Po wyborach mają swojego przedstawiciela w Radzie Powiatu - Andrzeja Stadnickiego i w Radzie Miejskiej Obornik - Lecha Kwiatkowskiego. Nic o nas bez nas, mówią.

Inny trakt, również wiodący do Osolina, ma wprawdzie asfaltową nawierzchnię, ale znak drogowy informuje, że mogą zeń korzystać samochody o ciężarze do 2,5 t. - Jeżdżą tędy ciężarówki nawet o ładowności 40 t - mówi Michał Posypanko. - Policja powinna pilnować za-



Urszula Sękalska jest jedną z osób pomagających tym, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej.



ZDJĘCIA ANDRZEJ BURYŁO

- Podziału na mieszkańców sezonowych domków i miejscowych nie ma. Mamy wspólne interesy i problemy - mówi sołtys Janina Janeczko.

kazu, ale tego nie robi, a droga się niszczy.

We wsi przydałoby się ograniczyć dopuszczalną prędkość pojazdów. Wąskie, kręte, często błotniste uliczki o nieutwardzonej nawierzchni, w dodatku bez chodników, przy brawurze kierowców stały się niebezpieczne dla przechodniów.

Innym niewralgicznym miejscem jest przejazd kolejowy. Doszło tu już do tragicznych wypadków. Szybkie pociągi wyjeżdżają niemal bezgłośnie zza zakrętu w wąwozie. Na przejściu trzeba zachować szczególną uwagę. PKP ma w planie przebudowę tego rejonu, podobnie jak innych stacji. Z braku funduszy realizacja planów może się jednak przedłużyć. Tymczasem mieszkańcy czekają na podwyższenie peronów, by starszym ludziom łatwiej było wsiadać do wagonów, i budowę bezpiecznego, być może podziemnego, przejścia. Stacja PKP jest bardzo ważna dla Osoli, do której można dojechać tylko prywatnym

samochodem albo pociągiem. PKS tu nie dociera.

W kranach tutejszych domów jest bieżąca woda, ale nie została jeszcze rozwiązana kwestia kanalizacji. Mieszkańcy mają kilka wartych realizacji pomysłów. Podobnie jak w przypadku kolejnej bolączki: braku gazu przewodowego, mimo że tuż obok przebiega gazociąg. Reduktor rozwiązałby problem paliwa do kuchni i sposobu na czyste ogrzewanie mieszkań.

Chociaż w tej wsi nie brakuje gości przez cały rok, to nie ma tu w ogóle małej gastronomii. Kiedyś była świetlica. Została zamknięta, bo ktoś uznał ją za niepotrzebną. Sporą salę przedzielono murem, za którym znalazła się biblioteka. Ten chybiony remont kosztował tyle, że można byłoby za te pieniądze odnowić cały obiekt. Gdyby zburzył mur, świetlica mogłaby na siebie zarobić, choćby poprzez wynajem na wesela i zabawy. W pobliżu jest duży plac. - Chcemy, zrobić tu plac zabaw dla dzieci - mówi pani sołtys - ale na razie na jego urządzenie brakuje pieniędzy.

- Jaska stale jeździ i coś załatwia - ocenia aktywność pani sołtys Urszula Sękalska - a to pomoc dla kogoś, a to zapomogę... - To nic specjalnego - ripostuje śmiejąc się Janina Janeczko. - W ten sposób chcemy sobie załatwić miejsce tam, na górze. Czas mija, człowiek robi się coraz starszy...

Działalność charytatywna osolan i mieszkańców sąsiednich sołectw oraz ich udział w powstałym parę lat temu nieformalnym stowarzyszeniu kilku miejscowości to już odrębna historia.

Agnieszka Buryło
Andrzej Buryło

Jak się żyje w Osoli?



● Walerian Szczypczyński

- Przez Osolę nie jedzie żaden autobus. Do Wrocławia i Obornik można dojechać pociągiem, ale z powrotem jak się człowiek szybko nie uwinie ze swoimi sprawami, to musi czekać kilka godzin. Kolej zlikwidowała pociąg z godz. 11. Teraz jeden jest o godz. 8, a następny dopiero przed 13.



● Lech Kwiatkowski

- Dzieci z Osoli chodzą do szkoły w Osolinie drogą przez las. Jak tylko trochę popada, to ziemia rozmięka i po przejściu tego 1,5-km odcinka są całe mokre, mają zablocone buty. Sprzątaczkę w szkole narzekają, a dzieci mając mokre nogi łatwo się przeziebiają.



● Andrzej Stadnicki

- Ludzie sami muszą się przebić ze swoimi problemami. Nie ma takiej organizacji, która by im w tym pomogła. Poza tym brakuje sklepów. Turyści nie zostawiają tu pieniędzy, nawet gdyby bardzo chcieli.



ZDJĘCIA ANDRZEJ BURYŁO

● Stanisław Maksymowicz

- Tylko domy przy drodze mają kanalizację. Instalacja poniemiecka była tylko raz czyszczona. Jest niedrożna. Szamba trzeba opróżniać wozem asenizacyjnym z Obornik na koszt mieszkańców.

R E K L A M A

ZOSTAŃ POSIADACZEM KARTY VISA, A MOŻE WYGRASZ WYCIECZKĘ NA ZAKUPY DO NOWEGO JORKU



Dodatkowo - inne fantastyczne nagrody co miesiąc

PHILIPS

MÜLLER

BP

VISA

VISA
Electron

UŁATWIA ŻYCIE

O szczegóły pytaj w Oddziale Banku Zachodniego SA w Trzebnicy, ul. ks. W. Bochenka 71, tel.: 312-12-88, 312-01-84. Zakończenie promocji 28.02.1999 r.

INFORMATOR
TEL./FAX 310-11-98

TELEFONY ALARMOWE

POGOTOWIE RATUNKOWE

Trzebnica ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20; Zmigród, ul. Lipowa 4, tel. 385-30-09.

POLICJA

Komenda Rejonowa w Trzebnicy, ul. ks. Bochenka 8, tel. 312-07-71; komisariaty: **Oborniki Śląskie**, ul. Dworcowa 21, tel. 310-16-01; **Prusice**, ul. Kolejowa 8, tel. 312-62-77; **Wisznia Mała**, ul. Sportowa 3, tel. 312-70-77; **Zawonia**, ul. Wrzowska 2, tel. 312-81-21; **Zmigród** ul. Krasickiego 1, tel. 385-30-07.

STRĄŻ POŻARNA

Trzebnica, PSP ul. Głowackiego 12, tel. 312-08-51; **Oborniki Śląskie**, OSP, ul. Kownackiego 4, tel. 310-25-02; **Zmigród** OSP ul. Kościuszki 11, tel. 385-30-08.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Trzebnica, ul. Prusicka 23, tel. 312-02-68; **Oborniki Śląskie**, ul. Trzebnicka 103, tel. 310-11-14; **Zmigród**, ul. Kościuszki 7, tel. 385-37-07.

TERENOWA STACJA SAN-EPID.

Trzebnica, ul. Obrońców Pokoju 7, tel. 312-09-16

SZPITALY I OŚRODKI ZDROWIA

Trzebnica: Szpital Rejonowy, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20, 312-02-41, 312-09-58; Centrum Rehabilitacji i Fizjoterapii, ul. Leśna 1, tel. 312-17-26; Ośrodek Replimacji Korzeni i Stawów, ul. Prusicka 19, tel. 312-12-36; Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Kościuszki 10, tel. 312-03-75 i 312-05-10; **Oborniki Śląskie**: Szpital ul. Trzebnicka 3, tel. 310-25-81; Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Trzebnicka 21, tel. 310-25-22; **Prusice**: Ośrodek Zdrowia ul. Zmigródzka 32, tel. 312-62-91; **Wisznia Mała**: Ośrodek Zdrowia ul. Wrocławska 2, tel. 312-70-16; **Zawonia**: Ośrodek Zdrowia ul. Spycernowa 2, tel. 312-81-68; **Zmigród**: Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej ul. Wilkowa 4, tel. 385-31-18 (Opieka Intensywno-Rehabilitacyjna, Szpital Opieki Długoterminowej); Publiczny Zespół Zakładów Leczniczych Ambulatoryjnych, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14; Przychodnia Specjalistyczna, ul. Leśna 4, tel. 385-35-14; Wzrostki Opieki Zdrowotnej w Powidzku, tel. 385-66-94; Wzrostki Ośrodki Zdrowia w Korczaku, tel. 385-91-79; Wzrostki Ośrodki Zdrowia w Barkowie, tel. 385-64-96.

APTEKI

Trzebnica: Apteka m. Św. Jadwigi, ul. Dąbrowskiego 23, tel. 312-12-64; apteka „Pod Bazyliką”, ul. Kościelna 6, tel. 312-03-53; apteka, ul. Prusicka 3, tel. 312-10-57; dyżury całonocowe: (do 22 XI apteka przy ul. Dąbrowskiego 23, od 23 do 29 XI apteka przy ul. Kościelnej 6, od 30 XI do 6 XII apteka przy ul. Prusickiej 1; **Oborniki Śląskie**: „Kamisia”, ul. Trzebnicka 6, tel. 310-20-36; „Medicamentum”, ul. Dworcowa 62, tel. 310-13-88; „Sama”, ul. Dworcowa 42, tel. 310-35-52; dyżury całonocowe: od 1 do 10 każdego miesiąca apteka przy ul. Dworcowej 42; **Prusice**: Apteka pod Lwem, ul. Wrocławska 2, tel. 312-62-03; **Wisznia Mała**: „Leśna”, ul. Wrocławska 2, tel. 312-74-16; **Zawonia**: „Mama”, ul. Spycernowa 4, tel. 312-81-95; **Zmigród**: „Pod Opatrznością”, ul. Kościelna 7, tel. 385-37-61, czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-17, w soboty wolne w godz. 8-14; ul. Lipowa 9/11, tel. 385-38-83 czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-15, w soboty wolne w godz. 8-13.

INFORMACJE

PKS
Trzebnica, tel. 312-03-63;
PKP
Oborniki Śląskie, tel. 310-11-49;
Zmigród, tel. 385-35-22

POSTOJE TAXI

Trzebnica ul. Miłska, tel. 312-07-81;
Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa, tel. 310-22-38; Zmigród, ul. Kościelna 44, tel. 385-32-20

IMPREZY ORAZ ZAJĘCIA KULTURALNE I SPORTOWE

TRZEBNICA



Trzebnicki Ośrodek Kultury,
ul. Prusicka 12.

20 XI, g. 20 - seans filmowy: „Rewolwer i melonik”;
23 XI, g. 9 - Narodowy Teatr Edukacji;
28 XI, g. 20 - Andrzejki w Młodzieżowym Klubie Muzycznym.
Zajęcia:
- sekcji szachowej we wtorki g. 16 i piątki g. 17;
- sekcji modelarskiej w soboty g. 11;
- Klubu Seniora w czwartki g. 16;

- aerobicy w poniedziałki i czwartki g. 19;
- callanetics we wtorki i piątki g. 19;
- sztuki samoobrony we wtorki i czwartki g. 16.15.
Dział Młodzieżowy Klub Muzyczny. Otwarty codziennie od g. 18. Prasa i literatura muzyczna; bilard i tenis stołowy; koncerty; bar.

TOK przyjmuje zapisy:

- na naukę języków obcych - niemiecki, angielski;
- do młodzieżowej orkiestry dętej (nauka gry na instrumentach);
- do ogniska plastycznego;
- do ogniska muzycznego „Mezoforte” - nauka gry na pianinie, gitarze i skrzypcach;
- do szkoły tanecznej dla dzieci i młodzieży (tańce towarzyskie i dyskotekowe).

Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Kościelna 9, tel. 312-11-71.

OSiR ogłasza nabór do sekcji sportowych. Zajęcia karate shotokan we wtorki i piątki o g. 17.30, koszykówki we wtorki i czwartki o g. 18.30.

21 XI g. 10 - Pierwszy dziecięcy halowy turniej pięćosobowych zespołów piłkarskich (w ramach Otwartych Mistrzostw Trzebnicy).

29 XI g. 10 - Pierwszy turniej koszykówki (w ramach Otwartych Mistrzostw Trzebnicy).

Klub Spółdzielni Mieszkańcowej, ul. Głowackiego 15.

Od poniedziałku do czwartku w g. 17-21 - siłownia: atlas z czterema stanowiskami, energowiośta, rowerek, bieżnia.
Wystawa „Duch rzeźby” - prace plastyczne M. Peacock-Chmielewskiej.

OBORNIKI ŚLĄSKIE



Obornicki Ośrodek Kultury,
ul. Dworcowa 26.

Galeria Plastyczna - „Opowieści morskie” - wystawa szkła absolwentki ASP we Wrocławiu G. M. Drzewieckiej.
Mała Galeria Fotografii „Kontrast” - wystawa fotograficzna grupy artystycznej „Formalina” z Trzebnicy.
Wystawa malarstwa Mieczysława Maławskiego.
23 XI g. 11 - Koncert bluesowy dla młodzieży. Wykonawcy: R. Puchowski, K. Dunn (USA), bilety po 5 zł.
24 XI g. 17 - Wieczorek taneczny dla seniorów, bilet 5 zł.

28 XI g. 18 - Dyskoteka andrzejkowa dla młodzieży LO.
W każdą sobotę o g. 13 - Minilista przebojów dla dzieci. Prowadzi J. Asztemborska.

Zajęcia stałe:

- Zespół tańca „Taneczne Nutki” pod kierunkiem M. Bielińskiej - poniedziałki i środy g. 16.15-17.45.
- Grupa teatralna „Obok” pod kierunkiem K. Paraszkiwicz-Paterowej - czwartki g. 15.15.
- Koło Małego Plastyka prowadzone przez B. Przybylską - poniedziałki g. 15-17 i środy g. 13-15.
- Koło fotograficzne prowadzone przez M. Długosza - środy g. 16-20.
- Fantazje plastyczne pod kierunkiem M. Materny - czwartki g. 16-17.

- Teatrzyk „Bajeczka” pod kierunkiem J. Asztemborskiej - piątki g. 14 i soboty g. 11.

- Spotkania w Klubie Seniora we wtorki o g. 16. Prowadzi I. Kwiatkowska.

- Zespół śpiewaczy „Malwy” w Kuraszkwowie w każdą ostatnią niedzielę miesiąca. Prowadzi E. Opyd.

- Zespół „Promyczek” we wtorki o g. 16 w Szkole Podstawowej w Kowalach. Prowadzi M. Kowalski.

W OOK można uczęszczać na zajęcia „Uroda, zdrowie, relaks” dla pań. Prowadzi M. Bielińska. Zajęcia odbywają się w poniedziałki i środy od g. 17.45 do 18.30.

Biblioteka Publiczna im. J. Iwaskiewicza, ul. Dworcowa 26, dział dla dzieci i młodzieży.

Spotkania w „Bajkotece” prowadzi M. Biernacka:
20 XI g. 10 - „Kot w Butach” - kolorowa wydzieranka.
23 XI g. 15.30 - „Gdybym miał czarodziejską moc” - dokończenie baśni.

23 XI g. 10.45 - „Mój przyjaciel ufoludek”.
30 XI - „Bajkowe zwierzęta” - kolorowa wydzieranka.

Filia w Pęgowie
20 XI, g. 11 - Malowanie ilustracji do bajek Adama Mickiewicza, prowadzi D. Karpińska;

27 XI, g. 16 - Spotkanie w krainie baśni dla dzieci, prowadzi D. Karpińska.

Filia w Osoli
24 XI, g. 16 - Nasz miniteatrzyk - zabawa dla dzieci, prowadzi M. Wietecha

Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Poniatowskiego 22.
21 XI g. 17.30 - SPR Bór OSiR Oborniki Śl. gra mecz piłki ręcznej z AZS Uniwersytet Wrocław (seniorzy).

22 XI g. 16 - SPR Bór i SPR Lubin (piłka ręczna juniorów).
28 XI g. 10 - Mistrzostwa gminy w szachach.
28 XI g. 13 - Grand Prix Weteranów Dolnego Śląska (badminton).

29 XI g. 10 - Zakładowa liga piłki nożnej. Uczniowski Klub Sportowy „Lider” - zaprasza dzieci ze szkół podstawowych na zajęcia szkółki badmintona - wtorki g. 17.30.

Salonik Czterech Muz, ul. Piłsudskiego 13, tel. 310-16-20.
26 XI g. 10 (dla klas I) i g. 11,15 - Poranki muzyczne dla dzieci. Temat: Wiołonczeła. Prowadzi M. Zawartko, występuje A. Markowicz (wiołonczeła).

27 XI - DKF: „Blue velvet” Davida Lyncha, prowadzi B. Orlik-Kwolik.

Wystawa malarstwa J. Orlity.
W każdą sobotę o g. 11 filmy wideo dla najmłodszych oraz zabawy literackie i plastyczne na kanwie obejrzanego filmu.

Salonik otwarty dla wszystkich chętnych w czwartki i piątki od 17 do 20 oraz w soboty od 11 do 14.

Zespól Placówek Kultury, ul. Wrocławska 12, **Ośrodek Sportu i Rekreacji,** ul. Sportowa 13.

21 XI g. 20 - Zabawa taneczna dla pracowników służby zdrowia.

Od września w Żmigrodzkim Ośrodku Kultury w każdą sobotę odbywają się treningi Oyama Karate. Zajęcia prowadzi D. Gizera, wicemistrz Polski, mistrz Dolnego Śląska. Tel. 385-31-34 w g. 8-14.

Wtorki i piątki g. 17-18 - aerobicy w ŻOK, sala 4.

Poniedziałki, wtorki, środy, w g. 16-20 - tenis stołowy.

Od poniedziałku do piątku g. 17-20 - siłownia „Hades”.

W każdy wtorek i czwartek w g. 17-20 dyskoteki dla szkół podstawowych.

Spotkania w Klubie Seniora we wtorki o g. 18.

PRUSICE



Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10.

Codziennie (z wyjątkiem niedziel) w g. 8-19 dzieci mogą uczestniczyć w zajęciach świetlicowych. Gry, konkursy i zabawy prowadzą instruktorzy ośrodka. Także codziennie otwarta jest sala gimnastyczna dla tych, którzy są zwolennikami wypoczynku w ruchu. Można tam np. pograć w koszykówkę.

WISZNIA MAŁA

Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Szkolna 1, ul. Sportowa 1, tel. 312-70-76, 312-74-41.

20 XI - Wystawa malarstwa Jerzego Korczaka, twórcy amatora z Zawonia.

Zebrała: (AGNI)

ZAWONIA



Gminny Ośrodek Kultury, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18.

W listopadzie ekspozycja „Pierwsze książki, które trafiły do biblioteki”.

20 XI - Wystawa malarstwa Jerzego Korczaka, twórcy amatora z Zawonia.

URZĘDY MIAST I GMIN

Trzebnica
Urząd Miasta i Gminy, pl. Piłsudskiego 1, tel. 312-06-11.

Oborniki Śląskie
Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 1, tel. 310-35-19

Prusice
Urząd Gminy, Rynek-ratusz tel. 312-62-24

Wisznia Mała
Urząd Gminy, ul. Sportowa, tel. 312-70-25

Zawonia
Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-82

Zmigród
Urząd Miasta i Gminy, pl. Wojska Polskiego 3, tel. 385-30-57.

MUZEJA I WYSTAWY

Trzebnica
Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47; **Klub Spółdzielni Mieszkańcowej w Trzebnicy** ul. Głowackiego 15: „Duch rzeźby” - wystawa prac plastycznych Melanii Peacock-Chmielewskiej

Muzeum Regionalne w Trzebnicy, Rynek 8

Marcinów
Muzeum Ludowe w Marciniowie A i M. Kowalskich - ekspozycja dawnego sprzętu rolniczego i gospodarstwa domowego.

Oborniki Śląskie
Obornicki Ośrodek Kultury: ul. Dworcowa 26: wystawa Grażyny Magdaleny Drzewieckiej „Morskie opowieści” - szkło; wystawa malarstwa Mariana Maławskiego. **Mała Galeria Fotografii „Kontrast”**: wystawa fotografii grupy artystycznej „Formalina”.

Salonik Czterech Muz, ul. Piłsudskiego 13: Od 6 listopada wystawa malarstwa Janusza Orlity.

Zawonia
Biblioteka, ul. Trzebnicka 11: Wystawa malarstwa Jerzego Korczaka, twórcy amatora z Zawonia.

KINA
Kino „Polonia” w Trzebnickim Ośrodku Kultury ul. Prusicka 12: projekcje w każdy poniedziałek - informacje o repertuarze na plakatach; 20 XI g. 20 - „Rewolwer i melonik” (USA).

KLUBY I OŚRODKI KULTURY

Trzebnica
Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47; **Klub Spółdzielni Mieszkańcowej** ul. Głowackiego 15.

Oborniki Śląskie
Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26, tel. 310-12-51; **Salonik Czterech Muz**, ul. Piłsudskiego 13, tel. 310-16-20.

Prusice
Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10;

Wisznia Mała
Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Wiosni Małej, ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76 ul. Sportowa 1, tel. 312-74-41;

Zawonia
Gminny Ośrodek Kultury, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18;

Zmigród
Zespól Placówek Kultury, ul. Wrocławska 12, tel. 385-31-34.

SPORT I REKREACJA

Trzebnica
OSiR Trzebnica, ul. Kościelna 9, tel. 312-11-71;

Oborniki Śląskie
OSiR Oborniki Śląskie, ul. Poniatowskiego 22, tel. 310-12-70;

Zmigród
OSiR Zmigród, ul. Wrocławska 12, tel. 385-32-13;

Prusice
GOKiS Prusice, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10;

Wisznia Mała
OKSiR Wisznia Mała, ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76; **Stawki sportowe** - kręczyzna przy ul. Sportowa 7, tel. 312-74-41;

Zawonia
Gminny Ośrodek Kultury w Zawonia, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18.

Kątem oka

Zdrowe popijanie

Jesteśmy z wody. Ona decyduje (w 90 proc.), co w niej pływa. Jak jej za dużo, to wycieka wszelkimi szparkami, a jak za mało, to skrzypi w środku, że sąsiedzi słyszą. Woda ma swoje zasady. Kto nie uznaje tych praw, to ma kłopoty, a największe ci, co myślą, że wszystko co cieknie to woda. Złopia, co się da i bez umiaru. Wtedy to pływają w takim jednym różne paskudztwa. Wtedy to człowiek zaprzęga do pracy wszelkie swoje organy. One zaś, jak są zdrowe, to wyrzucą te świństwa, a jak chorowite i niedomagają, zostawiają trochę tego w środku. Zaczyna się narzekanie, nie na wodę, broń Boże, lecz na te nieszczęsne organy. A wszystko to z wody. Tej z naszej studni, do której nikt nie zagląda i tej z flaszki kolorowanej dla niepoznaki.

Przed czternastoma lat (to już historia) w rejonie trzebnickim (byłym powiecie) zrobiono badania wody. W wielu studniach jej brakowało. W wielu zaś leżały się przeróżne żyjątka, a jeszcze gdzieś indziej pływało nawet żelazto choć cięższe od wody. Nie szukając daleko - w samej Trzebnicy pływało tego

tyle, że można by obdzielić sporą hulę. Trzy razy więcej niż człowiek może strawić. Toż to prawie „solanka” z żelaza. Siadało to na nerkach, w wątrobie i gdzie indziej. Jak to obsiadzie nerwy, to nie dziw, że ludzie mówią „on ma stalowe nerwy”!

Wcale nie zdrowiej było gdzie indziej. Na przykład w Kuraszkowie czy Borkowicach grawitacyjne wodociągi tak drżały, że starości, że spływały w częściach z wodą do garnków. Ci, co mogli, zaczęli kopać studnie przydomowe. Nie czynił takich zabiegów PGR Nowy Dwór, bo miał studnie wygodniejsze. Ta sączyła dziennie kilkanaście wiader wody, co le dwie starczalo na herbatę. Zatrudniono takiego pana, co beczkowiec codziennie dopelniał to rumowisko, aby woda ciekła do domostw. Nie wiem tylko dlaczego to zlewisko nazywano studnią.

Jeszcze „weselej” mieli mieszkańcy osiedla w Głuchowie Górnym. Tamtejsza woda barwiona była na różowo i roznosiła zapachy, których nie powstydziłaby się niejedna obora.

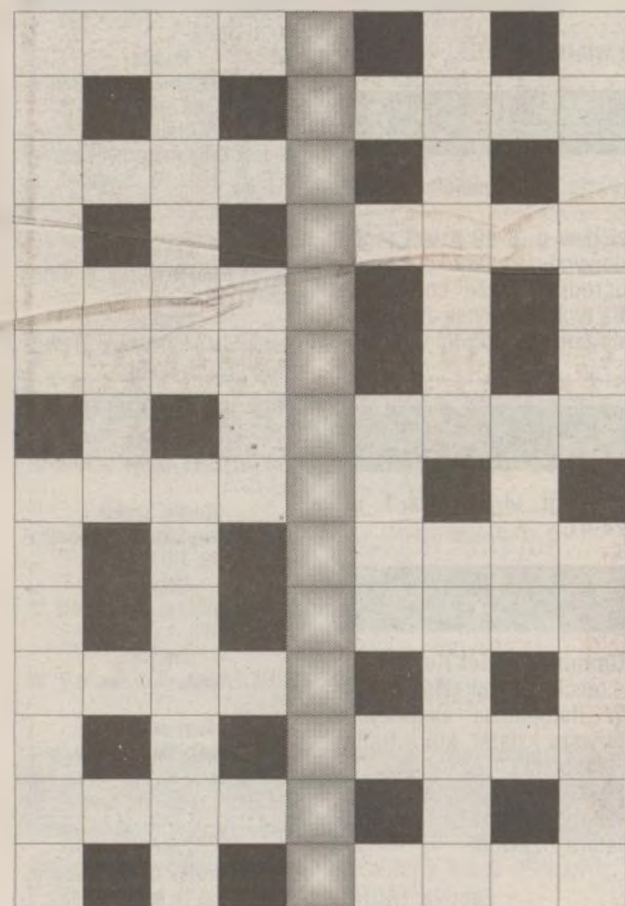
To nie jedyne perelki naszego zdrowia! Na 46 ujęć wodnych w PGR 20 miało wodę, której zwierzęta też nie powinny być pić. W 4300 studniach przydomowych woda była taka jak ich gospodarze. Wynikało z tego, że 1100 studzien truje swoich najbliższych, a pozostałe tylko w miarę. W obiektach produkcyjnych na 44 ujęcia aż 16 mogło być zamkniętych, bo to co serwowały, to jedynie letni żurek. Były też ujęcia szkół, służby zdrowia, restauracji itp.

Niektórzy, dla przygany powiadają: - On zagląda do butelki. Co ma taki nieszczęśnik robić, jak cały czas pije takie świństwa, w których coś pływa? Więc już z przyzwyczajenia zagląda do butelki, czy czasem coś nie pływa. Przechylny przecież. Inni śmieją się z sąsiadów nakrywających studnie. Mówią: O, boi się, aby ktoś nie napluł. Błąd, on się boi kwaśnych deszczów i sąsiedzkich zgniłych liści.

Dzisiaj w większości wsi woda płynie z kranu. Pamiętajmy jednak, że jesteśmy z wody. Dbajmy o swoją żywicielkę!

Wk. Rwicz

Synteza krzyżówki



Podane wyrazy należy wpisać do diagramu tak, aby powstała krzyżówka. Litery w oznaczonej kolumnie utworzą rozwiązanie - sentencję Owidiusza.

Czteroliterowe: kres, mada, papa, zgar.

Pięcioliterowe: adres, agnat, ankra, dluto, grzyb, nandu, oczko, rausz, ruszt, rzepa, tremo, uciąg.

Sześcioliterowe: armada, natura, Niemen, pompka, rudzik, szkoła.

Siedmioliterowe: apogeum, atrofia, Eskulap, mącznik.

Ło-Rys

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać na diagramach wyciętych z gazety do 20 listopada, pod adresem: 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26.

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy gadzety od Gazety.

Rozwiązanie krzyżówki skojarzeniowej z numeru 55: poziomo: 1. klekot, 6. kucyk, 9. lwica, 10. kampania, 11. rylec, 12. małpa, 13. laurka, 15. wiat, 17. latarka, 19. atlas, 21. norka, 23. karność, 26. skwar, 28. węgorz, 30. agape, 31. zalew, 32. rzewność, 33. edykt, 34. motek, 35. ćwikła, pionowo: 1. kąkol, 2. koperta, 3. Tantal, 4. klamot, 5. Białoruś, 6. karawan, 7. chlew, 8. kacet, 14. antyk, 16. anker, 18. Adriatyk, 20. skrawek, 22. organki, 24. oferta, 25. ćwierć, 26. sezam, 27. walet, 29. zaćma.

Nagrodę, gadzety od Gazety, otrzymuje pani Teresa Ignasiak z Obornik Śląskich. Po odbiór nagrody prosimy się zgłosić w piątek, w redakcji (budynek OOK, ul. Dworcowa 26, Oborniki Śl.) w godz. 11-14.

Portret w ramce

● Robert Korytkowski
● student, pracownik opieki społecznej

Kształcony w szkole średniej, szarpnął się na wyższą, aby na Uniwersytecie Wrocławskim studiować socjologię. Trudna to rola do uprawy: pracując uczyć się. Zadań na siebie przyjął wiele: pracownik opieki społecznej, student, koordynator fundacji, radny, mąż i niedługo może ojciec. Trzeba być kimś, aby temu wszystkiemu podołać! Pracę ma trudną. Pojął, że nie tytuł, a wiedza głowę nawiedza.

Jest żmigrodzianinem od ponad dwudziestu lat. Zarażony bakcylem pracy społecznikowskiej w harcerstwie, przenosi go na działalność w Fundacji Księdza Siemiaszki, koordynując jej pracę na terenie Żmigrodu. Fundacja ma swoją siedzibę na plebanii księży misjonarzy C.M. w Żmigrodzie. Tam dzieci potrzebujące pomocy codziennie spędzają czas i spożywają posiłek. Latem korzystają z organizowanych dla nich kolonii lub obozu. Robert mówi, że najtrudniejsze jest zdobywanie odpowiednich środków i sponsorów.

Spoleczność żmigrodzka 11 października wybrała go radnym. Jest najmłodszym wśród weteranów i pierwszoklasistów gminnego rządu. Nie wydaje mi się być golowosem, bowiem ma doświadczenie nabyte w kierowaniu Komendą Hufca ZHP i drużyną harcerską. Zawiodłby wielu młodych stając się politykiem. Oni właśnie (politycy)



FOT. ANDRZEJ BURKO

mają tyle podniebnych wzlotów, że Hermaszewski to pestka wiśni wystrzelona w niebo. Ale ani niebu, ani ziemi nie służą.

Jako młody człowiek nie różni się od innych. Potrafi się bawić, biegać za piłką, uprawiać małą turystykę. Mówiąc bez

zbędnych określeń: korzysta z życia na tyle, na ile ono mu pozwala. Te radości i troski dzieli z nim żona Ewa.

Przekazuję mu maksymę: „Młodość jest krótka, ale w sam raz by dojrzeć”.

Wk. Rwicz

FRASZKI

Nie tylko

swojski siwek czy gniady, ale mamę życie też zostawia ślady.

Z życia

wynika, że u każdego medyka inny kolor ma etyka.

Wszewchwidzący

Niepozorny kwiatek samopylny w każdej pozycji jest nieomylny.

Czujne

ruchy i wzrok koci mają bogaci i bigoci.

Praktyczny

krawiec miarę talii bierze z obmacanych realii.

Wczoraj

dzisiaj i jutro zmieniają tylko szatki szyte z tej samej pałatki.

Człowiek

pojął na czas i w sam raz, że nie my, ale czas zabija nas.

Nadgorliwiec

Nawet w święto pości, czego nikt mu nie zazdrości.

Czas

ma buty nie do zdarcia, chodzi ciągle bez otarcia.

Przeestroga

Nie prześpij całego życia, bo zostaniesz tym do zbycia.

Wielka

to dla żywota strata rodzić się małym, a dużym robić miejsce dla brata.

Władysław Ruskiewicz

Do rymu

Przedszkole nr 1 w Trzebnicy

Każdy poznał nasze przedszkole. Niech teraz pozna pozostały personel! Według alfabetu, zacznę od pani, na końcu będą panowie dwaj. Jeden powinien być pierwszy a w środku drugi. Zasadę alfabetu żłamię, panów na końcu przedstawię. Zaczynając od literki „Be” panie Basie mamy dwie. Jeszcze są panie dwie co imiona mają na „E” Jedna to pani Ewa, a jak z tego wynika, druga to pani Eryka. Teraz kilka liter przeskakuję,

na literce „Jot” się zatrzymuję. Bo na „Jot” są panie trzy! Pani Jasia - prawda, że ładnie brzmi. Pani Jadzia - imię często spotykane. Pani Julianna - już nie takie znane. A gdy zawędrowałam do „M”, pani Maryla znalazła się. Alfabet mi się już kończy, pani Zosia, wylicznankę zakończy. Teraz do początku alfabetu się skrudam został mi jeszcze tylko pan Adam. Choć na etacie przedszkolnym nie jest

pana Czarka też wpiszę w rejestr! Już teraz każdy o tym wie, u nas w większości panie są po dwie. Zeby na koniec wyszedł mi rym, dwie panie wiodą prym. W przedszkolu, co numer 1 ma pani Beata naczelną tytuł ma. Pani Jadzia to zastępca - niech nam żyje droga dyrektora. Cały personel tu opisałam. A dzieci? O nich nie śmiałam. Wszyscy doskonale wiecie, że to one są najważniejsze w świecie!

Julianna Michorczyk Sulisławice

Prosimy wszystkich tych, którzy nie tylko lubią wiersze czytać, ale także pisać, by wyjęli kartki z szuflady, włożyli do koperty i do nas je przesłali. Te wiersze, które będą interesujące - obojętne: zabawne czy poważne - i związane z naszym regionem opublikujemy na ostatniej stronie. Nasz adres: „Magazyn Trzebnicki”, 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26.

Zapraszamy z rymami do nas!